

PRAWA

DO

WIELMOŻNYCH KUPCÓW I SUBJEKTÓW KRAKOWSKICH.

W mojej odezwie z dnia 12 Grudnia 1868 naruszyłem kwestyą dotyczącą „Stowarzyszenia Subjektów.“

Dzisiaj chcę wymienić, jakie korzyści członek tegoż Stowarzyszenia podług statutu ma, a jakie osiągać powinien.

§ 1 Statutu brzmi:

Celem „Stowarzyszenia Subjektów handlowych krakowskich“ jest:

1. Członkom Stowarzyszenia popadłym w chorobę, w braku własnych funduszy udzielać stosownej pomocy.

2. Członków swych lub też wędrujących Subjektów, bez własnej winy w ubóstwo popadłych, wspierać.

3. Opiekować się członkami, którzy nie z własnej winy, bez kondycyji zostają lub też starością i niedołężnością przygnębieni, do sposobu zarobkowania stali się niezdolnymi.

4. Starać się o odpowiednie stanowia pogrzebanie ciał zmarłych w ubóstwie.

Są to korzyści dotyczące li tylko zewnętrznych potrzeb ciała, lecz powinny być inne także korzyści, wpływ moralny wywierające.

Za granicą w mniejszych nawet miastach niż Kraków egzystują „Stowarzyszenia Subjektów handlowych“, które mają za główny cel wykształcenie umysłowe, bo to tylko nas może zabezpieczyć od potrzeb używania pomocy wyrażonej w § 1 naszego Statutu.

Kupiec i wykształcenie, są to w Polsce a szczególnie w Galicyi dwa znaczenia, które według wyobrażenia naszej patentowanej warstwy społeczeństwa, jakoto: Doktorowie, Literaci, Szlachta i t. d. nie dadzą się połączyć, wynika to z tego, iż stan nasz przywykły do jednostajnej pozycyji w społeczeństwie, nie stara się wcale nabrać wyższego wykształcenia. Dla czego niema przemysłu i handlu w naszym mieście? czyto Kraków nie ma pola dla pozbywania swoich wyrobów i towarów na całą Galicyę, Bukowinę i inne ościennne kraje? czy nie posiada dróg korzystnych, jak drogi wodne, szosy i koleje żelazne? dla czego to każdy mniejszy kupiec w Galicyi sprowadza swoje towary z Wrocławia, Berlina, Wiednia, Tryestu i t. d. dla czego kupcy krakowscy nie mają tego handlu w rękach? Dla braku wykształcenia prawdziwego kupieckiego; bo kapitalista tylko z tego powodu traci na swoim przedsiębiorstwie przemysłowem, że nie będąc wykształconym, radzić sobie nie potrafi, nie wie jakim sposobem pozbyć ma swoje towary, w razie nie przybycia konsumenta do niego!

Jednak każdy sobie przedstawia kupca jako człowieka z wykształceniem, a chociaż tenże jest niemoralno-sumienny, przywłaszczać sobie musi formy obchodzenia człowieka wykształconego i honorowego.

To zjawisko można sobie następującym sposobem wytłómaczyć.

Kupiec jest produktem, następnie podporą kultury i postępu; nie mógł on się stworzyć w społeczeństwie wczesniej, aż po rozwinięciu sił pojęciowych do czasu tego, w którym produkta zbierali i przerabiali i jak nastąpił podział pracy i produkcya massami; a kiedy powstała w narodach potrzeba wygód, kupcy służyli i zarabowali stósownie do wzrostu podniesionej nauki i handlu, przywłaszczali sobie wykształcenie, przychodząc za popędem własnego zysku do źródeł uszlachetnionych wygód społecznych. Wszędzie gdzie wykształcenie i handel się łączą, najpomysłniejsze skutki wychodzą, jak za czasów Medyceuszów we Włoszech i Hanzy w Niemczech, a obecnie któż nie zna rozwoju przemysłu i handlu sąsiednich Prus?

Wykształcenie kupca ma swój początek w **wykształceniu fachowem**; umiejętności do wypełnienia tegoż zawodu, pochodzą nie tylko z obeznania się z formami, w których się handel obraca, z przepisami rządowemi, do których handel jest przywiązany; wiadomościami i biegłościami, które są warunkami w obrocie handlowym; ale kupiec musi umieć towary ocenić, odbyć tychże powiększyć, znać musi źródła zjakd towary sprowadzać, którym drogami i nakoniec powinien osądzić jak i gdzie potrzeby powstają, które towary wartości nabierają i przez co? a więc pojąć się powinno, że wykształcenie fachowe kupca powinno być gruntownie uzasadnionem.

Zasięgając znajomości wszystkich towarów, jest dzisiaj niemożliwem, i tu leży niebezpieczeństwo egzystencyi kupca, bo przez tak wysokie podniesienie fabrykacyj i namnożenie dróg, kupiec już z jednostronnem wykształceniem nie może się utrzymać, bo co raz nowsze towary zjawiają się na targ i produkcya tychże odbywa się w większych rozmiarach, i przez to ceny ogromnie się zmieniają.

Stagnacye w interesach handlowych, uważane zawsze za nadzwyczajne i nieszczęśliwe wypadki, są głównie skutkiem tych zmian, a oznaki postępu czasu, kupcowi nie powinny służyć na to tylko, aby mógł wytrzymać te złe czasy, ale powinien umieć korzystać z tych złych czasów, i może; jeżeli posiada **wykształcenie społeczne**. Kupiec potrzebuje tego wykształcenia, bo jest pośrednikiem życia kulturalnego, mając głównie na celu zyskowym, spekulacyjnie potrzeby narodu zaspokoić. Wykształceniem nazywam umiejętność kwalifikacyjną i nieodzowną potrzebę znajomości ludzi.

Gdzie subjekt krakowski ma nabyć tych umiejętności? jeżeli od rodziny własnego pryncypała oziębłe jest traktowanym, przez co siły jego, zamiast wzrastać w wyższości pojęciowej, tępieją.

Kupiec z wysokim wykształceniem społecznym nigdy się nie będzie trapił, jeżeli

Nasz Kolega panu Henryk R. przedłożył na sesyi wnioski celem naszego zbadania i zatwierdzenia.

Cena 20 kr.

Pisałem w Krakowie dnia 4 Stycznia 1869 r.

na dochód jednego z Kolegów losem prześladowanego pana J. W.

Nakładem Autora.—Drukiem K. Budweisera.

ten rodzaj handlu, któremu się wyłącznie poświęcał, upada; znajdzie drugą gałąź, która dopiero wzrasta i pierwsze największe zyski czerpać będzie.

Człowiek, który doprowadził siebie do wykształcenia w polorze społecznym, zna tylko zmysłowe wygody człowieka kulturalnego, z których w starości nawet nie doczeka się pociechy, młody znów łatwo wpada w małpowanie i samolubstwo; tenże na starość staje się śmiesznym a nawet wart pogardy. Przeto kupiec powinien się starać, aby koniecznie **wyższe wykształcenie** osiągnąć, bowiem wykształcenie jak już powiedziałem, nie może być jednostronne. Kto zaś posiada zasadniczą wyobraźnię, jest człowiekiem przeszłości, obecności i przyszłości, dla niego obecność, własnymi pytaniami zadana z wzburzeniem i walczaniem nie jest tym złym losem, który zniemacka zawitać ma do niego, nie wiatr, który nim macha, lecz zrozumiany rezultat przeszłości, zarazem kolębką przyszłości, kto jest w posiadaniu wyższego wykształcenia, kalkuluje pewno w wszystkim tem co miota wielką masą współczesników.

Obraz wykształcenia wyż wzmiankowanego, jest źródłem najpiękniejszych pociech i najszlachetniejszych wygód; wszystko co geniusze wykształconego świata stworzyli, staje się jego własnością; posiadacz tego wykształcenia przechodzi z stanu niewolniczego w wolny, wie i potrafi odgadnąć wymagania publiczności, słowem taki człowiek chce być męczennikiem prześladowanego losu, a chociaż zajmuje małe i nieważne stanowisko w świecie, jednak panuje nad wielką masą niewolników ciała i małoletnich ducha; zaś zastosowane to wykształcenie do naszego fachu tworzy kupca niejako sługą kaprysów publiczności — zarazem stawia go w randze przewodnika, który poznaje potrzeby wielkiej masy środków służących do zaspokojenia potrzeb, wylicza przez to znaczne korzyści, takowe kapitalizuje, przewiduje stagnacyę, zabezpiecza się zawczasu a nawet przez nią i z niej korzyści ciągnie. Wszystkie straty jednych, są na korzyść drugich, a kupiec z wykształceniem starać się powinien, ażeby do tych drugich należał.

Wzrostu przemysłu nie zawdzięczamy uczonym, tylko kupcom; na uniwersytetach wykształcony James-Watt doprowadził do wielkich rzeczy, znalazłszy współnika kupca Bulton, który znał interesa handlowe. Kupiec umiejący gospodarzyć kapitałem przez kredyt, ma pewien pogląd bystrości, którą produkcyjnie kapitalizuje, jest w możności kolosalny kapitał „wykształcenie“ zrobić użytecznym dla ogółu, który ten kapitał tem więcej wzrasta, czem więcej go spotrzebuje.

Kupiec zatrudnia robotnika przez maszyny dla zyskania niższych cen, prędzej pracy i lepszego wyrobu; summa summarum kupiec starać się powinien, ażeby co człowiek wykształcony potrzebuje, było zrobione, doprowadzone, oraz ażeby było praktyczne, tanie i trwałe.

Czy subjekt krakowski nabyć może takiego wykształcenia??? gdzie, kiedy i przez co???

Posiadamy w rękach naszych wiekową instytucyę: „Stowarzyszenie Subjektów Handlowych“ niech nam dopomaga przez zaprowadzenie handlowej Biblioteki i odczyty popularne — do wykształcenia fachowego wyższego niezbędnie potrzebnego, przez zebrania wspólne nabierzemy wykształcenia społecznego, na którym nam zbywa.

Oznajmiam zarazem Szanownym Kolegom, że w skutek pierwszej mej odezwy „Głos“, za staraniem poważnej firmy A. W. w Krakowie, toż samo przez nieroztropne postępowanie starszych Stowarzyszenia J. N. i K. G. wykluczono mnie z odwołaniem się na § 16 statutu z grona „Stowarzyszenia Subjektów Handlowych Krakowskich.“ Raczie więc wiedzieć, że takich świadomych mamy starszych Stowarzyszenia, którzy nie wiedzą jak § 21 statutu opiewa. Podnosić głos tutaj w mojej obronie, byłoby plamić Stowarzyszenie przez bezwładne indywidua reprezentowane. Dosyć będzie przeczytać Wam na walnem posiedzeniu, na którym zebrał się wszyscy wpisani lub niewpisani radzić mamy i powinniśmy nad wyborem reprezentanta kupca z głową i energią, oraz nad wyborem Starszych Stowarzyszenia; wybrałszy z grona zdolnych Kolegów figury, rozumiejące jak zaradzić złemu. Wydelegować winniśmy jednego z kolegów, celem zebrania i ułożenia listy subjektów handlowych wszystkich handlu gałęzi. Zaprowadzić należałoby od godziny 2 do 4 w niedzielę odczyty, a jak najenergiczniej zająć się niezbędną jest rzeczą, ażeby subjektowi pozostającemu bez kondycyji, wystarać się o miejsce, rekomendować innym zagranicznym „Stowarzyszeniom Subjektów“, wypłenić przez to faktorstwo żydowskie etc.

Spojeni węzłem koleżeńskiej jedności wzrośnemy w powadze, wzrośnemy w wykształceniu, szanować i kochać się będziemy, unikniemy prześladowania, wywyższymy się, pomnąc; że minęły czasy poddaństwa, minęły więc czasy — które zmagają szlachetność czoła, odebraniem chleba lokajom przez asystencyę z gromnicą przy trumnie — a inne nastąpiły. Tego rodzaju asystencya w wieku dzisiejszym nie może być zastosowaną do wieków, w których niższy przed wyższym kolana ugiął.

Szanowni Koledzy! pomyślcie nad stanem swoim, rozważcie, że jak nie pomyślimy o sobie, grób nas większy czekać będzie, weźmijcie się za ręce bratnie, i postanówcie przekazać Waszą pracę, Waszemi staraniami imiona swoje przyszłym pokoleniom, bo jeżeli nie my, to przynajmniej następcy czerpać będą owoc swobody i innego życia.

Rozrządźmy więc kapitałem naszym, nie złożeniem obligacyj z kuponami w pugilares, ale kapitałem będącym podstawą i materyałem do zaspokojenia potrzeb umysłowych

A. Gąsiorowski

Członek „Stowarzyszenia subjektów“ i właściciel Biura Komissowego Krakowskiego.